

ALICJA SZENK

NAUCZYCIEL SZKOŁY SPECJALNEJ W ZETKNIĘCIU Z NOWOCZESNĄ TECHNOLOGIĄ KSZTAŁCENIA

Dokonujący się w ostatnich latach gwałtowny rozwój technologii kształcenia zasługuje na dużą uwagę pedagogów. Rozważania nad problematyką technologii kształcenia, a ściślej stosunkiem nauczycieli do technologii kształcenia, poprzedzone muszą być objaśnieniem samego pojęcia. Jest to konieczne z tego względu, że sam termin jest ciągle dyskutowany i różnie rozumiany. W niniejszym opracowaniu przez technologię kształcenia rozumieć będę „zespół sposobów i środków porozumienia się ludzi, które powstały w wyniku rewolucji komunikacyjnej, i z których można korzystać w pracy dydaktycznej.”¹ W związku z przyjęciem tej definicji „przedmiotem zainteresowań technologii kształcenia są środki techniczne i ich zastosowanie w procesie nauczania i uczenia się.”²

Rozwój różnorodnych form komunikacji masowej, a w szczególności komunikacji audiowizualnej z powszechnie wykorzystywaną informatyką, mikroprocesorami, kamerami, które zwiastują nowy porządek społeczny i nowe rozwiązania w dziedzinie oświaty. Edukacja uzyskuje nowy wymiar. Komunikacja masowa i edukacja zaczynają wzajemnie na siebie oddziaływać. Ta pierwsza spostrzegana jest coraz częściej w kategoriach siły przełamującej szkolny monopol kształcenia, oferującej szkole nowoczesne formy komunikowania się, które może wykorzystać do własnych celów. Ciągłe jednak z ust pedagogów padają pytania:

- Czy zbyt szybko nie „zachłystujemy się” nowymi osiągnięciami techniki?
- Czy rzeczywiście mogą one zrewolucjonizować nauczanie?
- Jakich zmian możemy oczekiwać w procesie nauczania wykorzystując np. komputery?
- Jakie zmiany są pożądane?

- Czy nauczyciele zbyt pochopnie nie odrzucają starych, tradycyjnych metod nauczania?

W istocie szkoła i masowe środki przekazu stale ze sobą rywalizują i konkurują. Przeciwnicy nowoczesnych form porozumiewania się uważają, że z jednej strony mamy do czynienia z łatwością, powierzchownością, biernością, uczeniem się bez trudu. Z drugiej strony z wysiłkiem, rzetelnością nabywanej wiedzy, aktywnością. Według nich w szkole na pierwsze miejsce w hierarchii zdolności wysuwa się rozum i logiczne myślenie, natomiast w mediach i nowoczesnych środkach komunikowania na pierwsze miejsce wysuwają się wyobraźnia i odczuwanie. Oczywiście nie kwestionuje się korzyści i licznych osiągnięć techniki, które fascynują nauczycieli. Wśród nich jest wielu zwolenników i przeciwników stosowania na wielką skalę nowoczesnej techniki w procesie kształcenia. Wielu pedagogów uważa, że nowa technologia może stymulować rozwój kształcenia, chociaż jak twierdzi M. Clark „to rozwój kształcenia powinien poprzedzać wprowadzenie nowej technologii.”³ Według M. Clarka, nowoczesne techniki nie mogą tylko wzbogacać oświaty, lecz mają przyczyniać się również do wzrostu efektywności szkolenia i nauczania. Nowe techniki informacyjne pełnią liczne funkcje, które z powodzeniem może wykorzystać dobrze przygotowany pedagog. Są to następujące funkcje:

- tworzenie informacji,
- gromadzenie informacji,
- selekcjonowanie informacji,
- przetwarzanie informacji,
- dostarczanie informacji,
- przedstawianie informacji.”⁴

Dostępne dziś nowoczesne urządzenia techniczne umożliwiają nagrywanie, gromadzenie, powielanie programów. Tak więc nauczyciele mogą planować i przygotowywać swoje lekcje wiedząc, że pewne programy można kupić, wypożyczyć, czy też łatwo powielić. Wydaje się też, że technologia kształcenia jest nieźle przygotowana do rozwiązywania różnorodnych problemów natury psychologiczno-pedagogiczno-dydaktycznej. Może ona przyczynić się do udziału oświaty w przygotowaniu młodzieży do odbioru różnorodnych treści przekazywanych za pomocą mass mediów, do ich selekcji, krytycznej oceny, wrażliwości na „manipulację informacją”. T. Lewowicki uważa, że: „(...) przestrzegając przed zagrożeniami może i powinna ukazywać szanse wartościowego wykorzystywania mass mediów i innych środków dydaktycznych w procesie rozwoju osobowości, w rozwiązywaniu problemów edukacyjnych i życiowych.”⁵ Takie podejście może przybliżyć technologię kształcenia do humanistyki i sprzyjać refleksji pedagogicznej. Musimy jednak pamiętać, że pomimo tych rozległych funkcji jakie pełnią nowoczesne środki dydaktyczne nie mogą one całkowicie wyprzeć i zastąpić nauczyciela w

procesie dydaktyczno-wychowawczym, gdyż istotą tego procesu jest interakcja między nauczycielem a uczniem. Zadania nauczyciela będącego w ścisłym kontakcie z uczniem dotyczą planowania, realizacji i kontroli procesów uczenia się. Rola nauczyciela sprowadza się do tworzenia odpowiednich warunków do nauki. Szczególnie ważne jest tu wytworzenie trwałego, osobistego, emocjonalnego kontaktu z uczniem w celu wzbudzenia w nim zaufania, motywacji i wary, że nauczyciel sprawuje nad nim pieczę. Mądry i odpowiedzialny nauczyciel powinien umieć selektywnie, wybiórczo i celowo korzystać z tych osiągnięć nie porzucając dotychczasowych metod nauczania. Nowoczesny, aktywny, otwarty na świat nauczyciel to ten, który posiada w swoim gabinecie magnetowidy, komputery, kamery itp. i jednocześnie przygotowuje młodzież do inteligentnego, a także krytycznego korzystania z nich. Postępowy i twórczy pedagog to ten, który przy wykorzystaniu różnorodnych środków, metod i nowoczesnych rozwiązań dydaktycznych przekazuje wiedzę, stwarza serdeczną, swobodną i twórczą atmosferę podczas lekcji. Dostrzega i docenia indywidualny wysiłek każdego dziecka, wyzwala jego twórczą aktywność, zaspokaja jego potrzeby. Tak to powinno wyglądać w teorii, a jaka jest codzienna rzeczywistość? Nauczyciele mają duże możliwości jeżeli chodzi o ich zetknięcie z nowoczesnymi technikami kształcenia i wykorzystaniem ich w swojej pracy. Szkoły często zabiegają o wyposażenie placówek w jak największą ilość i jak największą różnorodność nowoczesnych środków technicznych. Dobrze wyposażone pracownie stają się chlubą wszystkich pracowników szkoły, a jednocześnie w ich mniemaniu podnoszą prestiż współczesnej szkoły w oczach całego społeczeństwa. Często jednak te wspaniałe, nowoczesne pracownie są puste, pozamykane, niedostępne dla uczniów i sporadycznie wykorzystywane przez samych nauczycieli. Dlaczego tak się dzieje? Jest kilka podstawowych powodów:

Po pierwsze szkoły, które wydały ogromne środki finansowe na sam zakup nowoczesnych urządzeń, w obawie przed ich popsuciem przez uczniów w czasie codziennej pracy, ograniczają do minimum możliwości swobodnego korzystania z nich. Konserwacje i naprawy urządzeń są tak kosztowne, że szkoły po prostu na to nie stać.

Po drugie – sami nauczyciele często nie są przygotowani do korzystania z nowoczesnych środków przekazu. Technika wymaga od nich odgrywania nowej roli, której nie zawsze mogą podołać. Oczywiście jest, że technika stawia nauczycielom wyższe wymagania. Muszą oni nauczyć się integrować własną, dotychczasową działalność dydaktyczną z najnowocześniejszymi, często skomplikowanymi technicznymi środkami dydaktycznymi. Wiąże się to automatycznie ze szkoleniem nauczycieli, wysyłaniem ich na specjalistyczne kursy, organizowaniem pokazów i prezentacji. To pociąga za sobą nowe środki finansowe obciążające i tak już skromny budżet szkoły.

W szczególnej sytuacji znajdują się nauczyciele pracujący w szkołach specjalnych. Często uważa się, że specyfika pracy z dzieckiem o obniżonej sprawności intelektualnej wyklucza wykorzystywanie przez samych uczniów, czy nawet pod kontrolą nauczyciela skomplikowanych i trudnych w obsłudze nowoczesnych środków technicznych. Nie widzi się możliwości usprawnienia czy uczynienia efektywniejszym procesu kształcenia poprzez wykorzystanie nowoczesnej technologii kształcenia. Takie podejście nasuwa od razu pytania:

- Czy nauczycieli pracujących z dziećmi upośledzonymi nie możemy określić mianem pedagogów nowoczesnych, twórczych, postępowych, otwartych?
- Czy wykorzystanie nowoczesnych środków przekazu jest niepotrzebne i niemożliwe w szkole specjalnej?

Tak na pewno nie jest. Dokładne poznanie jednostki upośledzonej, ocena jej możliwości rozwojowych oraz perspektyw rozwoju wymaga bogatej wiedzy, umiejętności stosowania różnorodnych metod badawczych oraz celowej analizy wyników prowadzonych obserwacji i badań. Trafność ich przyczyni się do efektywności stosowanych przez pedagogów metod rewalidacyjnych. Rozległa wiedza o dziecku i sposobach postępowania z nim to podstawowe warunki skuteczności pracy nauczyciela. Z tego wynika, że trafna diagnoza pedagogiczna, psychologiczna, medyczna dziecka upośledzonego, której skutkiem jest dobra znajomość jego, to podstawowy warunek pracy rewalidacyjnej. Prawidłowa diagnoza ułatwia: wskazanie metod postępowania terapeutycznego, rozpoznawanie predyspozycji i potencjalnych możliwości osób z zaburzeniami rozwojowymi, zastosowanie odpowiednich środków medycznych oraz sposobów oddziaływania pedagogicznego i psychologicznego. Szczególnie duże znaczenie ma w tym zakresie zastosowanie komputerów. M. Tanaś uważa, że „pojawienie się komputera pozwoliło udoskonalić aparaturę stosowaną w badaniach genetycznych i biochemicznych, sprzęt audiometryczny służy precyzyjnemu rozpoznaniu uszkodzeń i wad słuchu, sposobów komunikacji czy protez wzmacniających upośledzone organy.”⁶ Ten sam autor twierdzi że „sterowanie szeregiem badań, tworzenie i przekształcanie obrazów oraz ich końcowa analiza nie byłyby możliwe bez komputerów. Rentgenowska tomografia komputerowa, tomografia NMR (magnetycznego rezonansu jądrowego), angiografia subtrakcyjna (służąca badaniu naczyń krwionośnych), scyntygrafia i tomografia emisyjna (związana z detekcją promieniowania gamma emitowanego przez radiofarmaceutyki podawane pacjentom), to metody diagnostyczne w zasadzie stworzone dzięki pojawieniu się komputerów.”⁷ Ciekawe są również poszukiwania związane z wykorzystaniem komputerów do usprawniania badań psychologicznych i psychiatrycznych. Zastosowanie różnorodnych gier video może wspomagać np. rehabilitację sfery poznawczej dziecka upośledzonego. Komputer, przy zastosowaniu odpowiedniego oprogramowania, może być pomocny w przeprowadzaniu różnorodnych testów psychologicznych. Nowoczesne roz-

wiązania, takie jak: specjalne klawiatury dla osób z uszkodzeniami rąk, czytniki dla niewidomych, specjalne drukarki komputerowe umożliwiające powielanie i wpisywanie tekstów alfabetem Braille'a i wiele innych skomplikowanych urządzeń otwiera duże możliwości w zakresie indywidualnej komunikacji osób niepełnosprawnych sprzyjając aktywności poznawczej i kształtowaniu postawy poszukującej. Bo tak jak pisała M. Grzegorzewska „pogłębianie, dynamizowanie i wzbogacanie metod pracy powinno zmierzać ku budzeniu wewnętrznego dynamizmu wychowanka, kształtowaniu poszukująco – badawczej postawy, uaktywniających go, wprowadzających w nurt otaczającego świata i tworzących warunki pracy zespołowej.”⁸ Aktywność ta to „źródło samoterapii, mobilizacji sił i środków w pokonywaniu skutków wynikających z upośledzenia.”⁹ W centrum uwagi pozostawać powinien więc stopień zaangażowania aktywności ucznia upośledzonego w procesie kształcenia i z drugiej strony rodzaje aktywności jakie możemy wykorzystać, by efekty pracy w szkole specjalnej były jak najwyższe. „Konstruowanie przez nauczycieli sytuacji dydaktycznych wymagających aktywności uczniów pozwoli włączyć ich do struktury psychofizycznej rzeczywistości, w której będą mogli zrozumieć jej prawa na miarę swych możliwości.”¹⁰ Oczywiście proces aktywizowania osób upośledzonych i niepełnosprawnych nie wiąże się tylko i wyłącznie z rozwojem nowoczesnej technologii kształcenia. Wszystkie pozostałe sposoby oddziaływania mogą być i są procedurami dynamizującymi rozwój tych uczniów. Do metod aktywizujących, których stosowanie w dużej mierze decydować może o efektywności nauczania należą: nauczanie problemowe, programowane, gry i zabawy dydaktyczne, techniki Freineta. Wymienione wyżej metody poprzez swoją atrakcyjność zmuszają do wysiłku intelektualnego, zrywają z bierną, receptywną postawą ucznia na rzecz postawy aktywnej i zaangażowanej.

Spora część nauczycieli przypisuje współczesnej technologii kształcenia przedmiotowe traktowanie ucznia, który ma biernie poddawać się procesom technologicznym. „Nowa technologia” traktowana jest często jako zło konieczne, dostarczające jeszcze jedno narzędzie powiększające arsenał środków, nie stanowiące alternatywy dla tradycyjnego kształcenia. Oczywiście jest to spojrzenie błędne. Nowoczesne ujęcie problemu to dostrzeganie podmiotowości każdego ucznia, dostrzeganie zmian w jego postawach i poglądach pod wpływem różnorodnych, nowoczesnych środków porozumiewania się wykorzystywanych „mądrze” przez pedagogów w połączeniu z innymi, stosowanymi dotychczas z powodzeniem, procedurami dynamizującymi. Dobre wykorzystanie nowoczesnych środków przekazu, a nie pozostawienie ich poza nawiasem systemu oświatowego, może rozwijać intelekt dziecka upośledzonego, jego emocje, kształtować jego postawy moralne, uruchamiać wszelkie zasoby tkwiące w wychowankach, a jednocześnie jest dla tej dyscypliny wyzwaniem czasu.

PRZYPISY

- ¹ W. Strykowski: Teoretyczna i aplikacyjna problematyka badawcza technologii kształcenia. W: *Pedagogika i technologia kształcenia postrzegana na nowo*, (red.) F. Januskiewicz i S. Skulimowski, Siedlce WSRP, 1993, s. 38.
- ² Tamże, s. 38.
- ³ M. Clarke: Technologia w kształceniu czy technologiczne kształcenie? W: *Nowoczesność w kształceniu i wychowaniu*, (red.) Cz. Kupisiewicz. Warszawa WSiP, 1985, s. 159.
- ⁴ D.G. Hawkrige: Technologia kształcenia dzisiaj i jutro. W: *Nowoczesność w kształceniu i wychowaniu*, (red.) Cz. Kupisiewicz. Warszawa WSiP, 1985, s. 175 - 176.
- ⁵ T. Lewowicki: Zagubienie i poszukiwania tożsamości pedagogiki. W: *Pedagogika i technologia kształcenia postrzegana na nowo*, (red.) F. Januskiewicz i S. Skulimowski. Warszawa-Siedlce, Wyzd. Ucz. WSRP, Siedlce, 1993, s. 23.
- ⁶ M. Tanaś: Komputer w kształceniu osób niepełnosprawnych. W: *Toruńskie studia dydaktyczne*. Toruń. Wydawnictwo naukowe. WSO im. gen. J. Bema i UMK, 1994, s. 254.
- ⁷ Tamże, s. 254.
- ⁸ Za M. Grzegorzewską: *Pedagogika specjalna. Skrypt wykładów*. Warszawa Wydawnictwa UW, 1964.
- ⁹ Za A. Hulek (pod red.): *Pedagogika rewalidacyjna*. Warszawa PWN, 1988.
- ¹⁰ J. Michalski: Rozumienie pojęcia „aktywność” przez nauczycieli w odniesieniu do uczniów upośledzonych umysłowo. W: J. Pańczyk (red.): *Roczniki Pedagogiki Specjalnej*. Warszawa WSPS, 1992, s. 67.